

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 16 Czerwca v. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Opadnia. w powie.
dn. 14 średnia.		27 cal. 7. 6. lin	+ 11, 7 stopn	Zachodni	Deszcz
dn. 15 średnia.		27 -- 8, 0, --	+ 14, 3 --	Zachodni	Pogoda
dn. 16 godz. 5		27 -- 8, 1, --	+ 12, --	Zachodni	Pogoda

WIADOMOSCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 8 czerwca.

Wielki Xiążę Jmé *Mikolaj*, przejeżdżał przez *Widze* dnia 22 maja, a dnia 26 o godzinie 9 wieczorem przybył do *Rewla*, gdzie dnia następnego raczył przyjmować duchowieństwo, szlachtę estońską, urzędników wojskowych i cywilnych: potem oglądał twierdzę, port i inne miejsca, a dnia 28 o godzinie 3ciej zrana, na fregacie *Sweaborg* wyjechał do *Sweaborga*.

Przez ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu z d. 5 maja, rady dworu: półtawskiego sądu jeneralnego 1go departamentu sędzia *Joachim Prypara*; mński izby skarbowej radca *Jan Meziencow*, kijowski podskarbi powiatowy *Jakub Trębacz*, wileńskiego sądu głównego 2go departamentu radca *Wincenty Rogalski*, kijowski izby powszechny opieki buchalter *Prokopiusz Tukalewski*, miński strapozy powiatowy *Mateusz Tomiszcz*, orenburski marszałek gubernialny *Piotr Piekarski*, czernihowskiego sądu jeneralnego 2go departamentu radca *Symon Szendiuch*, gubernii czernihowskiej powiatu *Włodzisławskiego* p. *Józef Stefan B...*, dózorca czernihowskiego domu wychowania ubogich *Teodor Hrembecki*, tauryckiej władzy wykonawczej radca *Filip Nikiforow*, mianowani radcami kolegialnymi ze starszeństwem od dnia wysługi każdego lat. w randze poprzedzającej.

Dnia 25 maja, sekretarz stanu radca tajny *Engel*, na własne żądanie uwolniony od obowiązku naczelnika miasta *Teodozyi*, z przeznaczeniem do zasiadania w Rządzącym Senacie.

Hrabia *Dymitr Szeremetjew* mianowany kamerpaziem dworu J. C. M., mając do ukończenia nauk zostawać w własnym domu.

Dnia 19 kwietnia, w nagrodę odznaczającej się gorliwości i przykładania się do powszechnego dobra, assessora kolegialnego Hrabia *Alexandra Kuszelewa-Bezborodko*, przez przywiedzenie do skutku zamiarow zmarłego dziada swego rady tajnego Hrabiego *Bezborodko*, względem założenia w mieście *Nieżynie* gimnazyum wyższych nauk Xiążęcia *Bezborodko*, i ze względu na znakomite ofiary dla tego zakładu również jego przodków jak i jego samego, Hrabia *Kuszelew-Bezborodko* mianowany kamerherem dworu J. C. M.

Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, względem wydzielania ziem skarbowych osobom szczególnym wiecznie nadawanym, jest następującego brzmienia:

Dla uprzątnienia trudności, zdarzających się przy wyborze i wydzielaniu ziem skarbowych, nadawanych w wieczyste i dziedziczne posiadanie osobom szczególnym, tudzież, dla zachowania włości skarbowych od ścieśnienia i niedostatku ziemi, która jest głównym przedmiotem ich zatrudnienia i przemyślności, Uznaliśmy za potrzebną postanowić pravidła, podług których na przyszłość rozdawanie nadawanych ziem skarbowych uskuteczniane być ma, i na skutek tego rozkazujemy:

1) Wydzielać na nadanie ziemie w tych tylko

guberniach, gdzie ilość skarbowych ziem dogodnych w ogólnym zbiorze, przewyższa piętnastodziesiątą proporcją, na liczbę dusz skarbowych i udziałowych włościan podług ostatniej rewizyi.

2) W tych guberniach wydzielać ziemie:

- Próżne i w niczyjem władaniu niebędące.
- Odcięte na własność skarbową również z władania szczególnych osób, iak i od skarbowych włości.
- Zostające w zawiadowaniu izb skarbowych, oddawane na czynszową dzierżawę grunta i łąki.
- Polanki, które nie są wewnątrz leśnych majątności, ale tylko do nich przylegają i które nie są potrzebne dla rozmnożenia lasow w guberniach bezleśnych.
- Ziemie pod lasem małego znaczenia do budowli i opału i zarośle, w miejscach obfitych w lasy.

3) Naznaczać do ilości nadaney ziemie całemi artykułami (w iakiebykolwiek one zawierały się przestrzeni), a niedostającą ilość dopełniać z innych artykułow, przestrzegając, ażeby również w tym przypadku, iak i przy oddaniu całej ilości nadaney od jednego wielkiego obrębu, zostające po odgraniczeniu w zawiadowaniu skarbowem ziemie, miały przyzwoite wygody podług przymiotow dóbr i podług położenia obrębu. (d. c. p.)

D. 27 maja, marszałek gubernialny chersoński, assessor kolegialny *Skarżyński* w nagrodę gorliwego sprawowania urzędu swego, mianowany kamerherem dworu J. C. M.

Cesarz Jegomość dnia 19 listopada 1819 potwierdził opinią rady państwa, przynajęcą dla domu *Filipowiczow*, uznanych za rodowitą szlachtę w deputacyi gubernii mińskiej, dostojność szlachecką, zalecając razem iednego z nich, *Pawła Filipowicza z dziećmi*, zapisanego do rewizyi pod ienerałem majorem *Zawiszą*, do stanu przodkowskich powrócić.

ANGLIA.

London d. 6 czerwca. Królowa Angielika przybyła wozoray niespodzianie na statku pocztowym w towarzystwie *Lady Hamilton* do *Dower*, a dziś wieczorem przyjechała z *Lawnikiem Wood* do tutejszey stolicy. Gazety tutejsze umieszczają rozmaite szczegóły o bytności jej w *St. Omer* i uczynionych jej przez *Lorda Hutchinson* i *Pana Brougham* propozycyach. Przytoczamy z nich te, które na większą wiarę zdają się zasługiwać. *Lord Hutchinson* i *P. Brougham* przybyli d. 3 b. m. wieczorem do *St. Omer*. Pierwszy oświadczył królowey, iż imieniem monarchy chce jej pewną uczynić propozycją. Odpowiedziała, iż nie chce o żadney słyszeć, chyba w Anglii. Nazajutrz przecie wysłuchała *Lorda*. Żądała, aby jej propozycją podał na piś-

mie. Rzeczony Lord napisał tym celem następujący list do Pana *Brougham*.

„Nie mam żadnych urzędowych poleceń, którebym miał przelożyć królowej. Mogę jednak WPana uwiadomić o treści kilkokrotnych rozmów z Lordem *Liverpool*. Ministrowie chcą wyznaczyć królowej 50,000 funt. szterl. (2 miliony zł. pol.) pensyi roczney, pod warunkami przez samego monarchę podanemi. Warunki zaś te, (jak się nie bez zasady domyślam) mają być takie, aby królowa nie używała dostojności i tytułu królowej angielskiej, ani też członka należącego do rodziny królewskiej; tudzież, aby nie mieszkała w Anglii, a nawet do tego kraju nigdy nie przybywała. Inaczej przyjazd jej da powód do podania poselstwa Parlamentowi, i pociągnięciu za sobą zupełne zerwanie wszelkich układów. Nie sądzę, aby miały być jeszcze inne jakie warunki, lub przynajmniej, aby były ważne. Załączam oraz WPanu następujący wypis z listu Lorda *Liverpool*: — *Potrzeba (wyraża Lord Liverpool) oświadczyć królowej, iż gdyby idąc za złemi radami, przybyła do Anglii, wszelkie z nią układy zerwane będą. Jest oraz rzeczą nieochybną, iż skoro na brzeg angielski wysądzie, natychmiast postąpi się przeciwko niej tak, jak wypada.* Kończąc ten list (pisze dalej Lord *Hutchinson*) wypada mi jak nayspokorniej i naysilniej prosić królowej, aby z spokojną rozważką posłuchała tych propozycy, i z pośpiechem w tak ważnej rzeczy nie działała. Mam nadzieję, iż rada moja nie będzie źle przyjętą.“ — Pan *Brougham* oddał powyższy list królowej, która go z wielkim gniewem przeczytała, i zapytała się Pana *Brougham* o zdanie jego w tej mierze. Odebrała odpowiedź, iż nie radzi jej przyjąć tych warunków; lecz sama w stanie, w jakim jest, najlepiej o tém sądzić może, co jej czynić wypada. Rzekła potem królowa. *Już się zdecydowałam. Pojadę tego momentu do Anglii. W samym dopiero Londynie wezmę propozycje królewskie na uwagę.* Spiesznie opuściła królowa *St. Omer* w towarzystwie Lady *Hamilton*. Należące do dworu jej kobiety pojechały drugim pojazdem, a w trzecim siedział Alderman *Wood* z synem swoim, i młodym *Austin*, przysposobionym synem królowej. Nie wzięła z sobą Włochów, których do dworu swego przyjęła, jako to, *Szambelana Bergami*, *Koniuszego Vasali* i t. d. Dla braku koni na stacyach pocztowych, dostała się z trudnością do *Calais*, gdzie zaraz wsiadła na statek pocztowy, który wczoraj o godzinie 6tej rano wypłynąwszy, z powodu przeciwnych wiatrów, dopiero o godzinie 1wszej po południu przybył do *Dover*. Przesiadła potem na otwarty bacik, i wśród radośnych okrzyków ludu na brzeg wylądowała. Wsiadła do innego pojazdu, który pospółstwo do domu zajezdnego zwanego *Hôtel d'York* ciągnęło. Pułkownik *Monroe* dowódcą w *Dover*, powitał ją wystrzałami działowymi. Ofiarował jej straż honorową, lecz nie przyjęła, oświadczając, iż żadney pomocy wojskowej nie potrzebuje. Wczoraj o 5tej rano, udała się w dalszą drogę przez *Canterbury* do *Londynu*, dokąd przenocowawszy w *Sittinbourne*, przybyła dziś o 7mej wieczorem i stanęła w mieszkaniu Aldermana *Wood*. Chciała, aby Lord *Melville* przysłał bat królewski, dla przewiezienia jej z Francyi; lecz wspomniany Lord odpowiedział, iż z powodu niebytności króla w stolicy, nie odebrawszy żadnego w tej mierze rozkazu, życzenia jej dopełnić nie może. Napi-

sała także pod d. 29 maja z *Villeneuve* następujący list do Lorda *Sidmouth*.

„Wstrzymana przez chorobę od wcześnieszego przybycia do Anglii, korzystam z pierwszey sposobności, i uwiadamiam Hrabiego *Liverpool*, iż chcę w następną niedzielę, to jest d. 3 czerwca, stanąć w Anglii. Radabym, aby Hrabia *Liverpool* wydał potrzebne rozkazy względem postania batu królewskiego do *Calais*, dla przewiezienia mię, i aby chciał mi donieść, który pałac Król Jmć na tymczasowe lub ciągle mieszkanie dla mnie przeznaczył. Spodziewam się zostać Króla zupełnie wyzdrowiałym z ostatney jego choroby.“ (podpisano) *Karolina*,
Królowa Angielska.

Na ten list nie odebrała Królowa żadney odpowiedzi. Gdy wjeżdżała do *Londynu*, po prawej jej ręce siedział Alderman *Wood*, a naprzeciwko Lady *Hamilton* z 3letnią panienką, którą Królowa także za własne swoje dziecię przyjęła. Pan *Wood* ustąpił jej swojego domu przy ulicy *South-Andley*, na przedmieściu *Westminsterskim*, i wprowadził się ztamtąd z całą swoją rodziną.

Skoro ministrowie odebrali wiadomość o przybyciu Królowej do *Dover*, zebrali się zaraz d. 5 b. m. na radę gabinetową, która tak długo trwała, iż z pomiędzy nich, jeden tylko kanclerz skarbowy był obecny na posiedzeniu izby niższej parlamentu. Dziś zrana odprawiła się także rada gabinetowa u Lorda *Castlereagh*, trwała 3 godziny. Ułożono na niej poselstwo królewskie, które tegoż samego dnia wieczorem parlamentowi podano.

Czytamy w niektórych gazetach tutejszych, iż żądano, aby Królowa używała tylko tytułu *Xiężney Brunswickiej*, i że w *St. Omer* oświadczone jej, iż jeśli podanych warunków nie przyjmie, wystawi się na niemiłe skutki processu kryminalnego. Gazeta *the Times* wychwala szczególnie śmiało i męskie postępowanie Królowej, która przybywszy do Anglii dla utrzymania służących jej praw, nie chciała się za pieniądze zrzec dostojności swojej. Zdarzyły się (pisze) wylądowania na brzegu angielskim, które za sobą wojnę lub rewolucyę pociągnęły. Celniejszych z nich były: wylądowanie *Wilhelma Zdobywcy* w *Hastings*; wylądowanie *Henryka VII* w *Milford*, i wylądowanie *Xiążęcia Oranu* w *Torbay*. Żadne z nich nie sprawiło w *Londynie* większey ciekawości i ruchu, jak wylądowanie Królowej. Wczoraj jeszcze wieczorem widać było pełno ludzi na ulicach. Wszędzie się pytano: *Gdzie Królowa wysiadła? gdzie chce mieszkać? gdzie będzie nocować? Jak odprawi wjazd do Londynu?* i t. d.

Izba wyższa. Dnia 6 b. m. o godzinie 2giej po południu udał się Król Jmć z zwyczajną okazałością do izby wyższej, i zatwierdził uchwalone w obu izbach wydatki na listę cywilną. Wypada bowiem, aby Król pierwszy bil po wstąpieniu na tron publicznie zatwierdził. Towarzysząca mu straż wojskowa była liczniejszą, niż dawniej. Niepogoda zatrzymała wiele ludzi w domu. Dały się atoli słyszeć niekiedy okrzyki: *Niech żyje Królowa!* Pojazd królewski musiał nieraz stanąć, a dragonia rozpędzała tłoczące się pospółstwo. Rawił monarcha blisko półgodziny w izbie wyższej, a potem w tym samym porządku wrócił do pałacu swego *Carlton*. Byli także na sesyi *Xiążęta Sussex*, *Glouceter* i t. d. O godzinie

Ściey powstał z krzesła swego Lord *Liverpool*, i przeczytał następujące

Poselstwo Królewskie

Jerzy Król! Z powodu przybycia Królowey widzi Król Jmć potrzebę podania izbie pewnych papierów względem jej postępowania od czasu, jak kray ten opuściła. Poleca oraz izbie, aby papiery te wzięła niezwłocznie pod pilną uwagę. Chciał wprawdzie Król Jmć użyć wszelkich, jakie tylko są w mocy jego, sposobów, dla odwołania tego wypadku, który nietylko dla narodu jego, lecz i dla własnego jego serca bolesnym być musi. Postępek atoli Królowey nie zostawia mu żadnego innego w tej mierze wyboru. Udzielając monarcha izbie takowe papiery, jest mocno przekonany, że izba postąpi sobie tak, jak słusność sprawy, tudzież honor i dostojność korony jego, wymagają.

Oswiadczył potem Lord *Liverpool*, iż składa na stole papiery, o których jest mowa w poselstwie królewskim, a jutro wniesie, aby izba wzięła to poselstwo pod rozważę, i uchwaliła adres podziękowania monarsze, zapewniając go o użyciu środków, któreby dostojności korony odpowiadały. Żądać także będzie, aby wspomniane papiery oddano tajnemu wydziałowi, któryby roztrząsnął i podał sposób dalszego postępowania.

Na sessyi Izby niższej d. 5 b. m. wyznaczono na wniosek P. *Baring* kommissyą, która ma się naradzać względem najlepszych środków nadania większey rozciągłości handlowi zagranicznemu.

Na sessyi d. 6. b. m. Lord *Castlereagh* przeczytał także samo poselstwo królewskie, co Lord *Liverpool* w izbie wyższej, i radził uchwalić adres podziękowania monarsze.

Czy prawda (rzekł P. *Bennet*), że ministrowie tak daleko bezczelność swoją posunęli, iż ofiarując Królowey pewną sumę pieniężną, chcieli ją przekupić, aby się rzekła tytułu Królowey? tego to mówię tytułu, do którego także ma prawo, jak Król do korony. (Zawołano: *Sluchaycie! Sluchaycie!*) Prawdąż to, iż kosztem narodu obiecywano jej powiększyć pensyą, a uznawano ją nie tylko niezdatną, aby była Królową Angielską, lecz nawet niegodną, aby stała na ziemię angielską? Któryż z zacnych Anglików nie radby wątpić o prawdziwości tej wiadomości i rzetelności listu Lorda *Hutchinson*?

Minister odpowiadał z wielkim zapalem na te pytania.

Po powyższych wiadomościach z *Londynu*, umieściła *Gazeta Hamburgska*, a za nią *Berlińska*, następujące *Post Scriptum*: — „Dziś (6 czerwca) od godziny 10tej do 11tej wieczorem dzwoniło w mieście (*Londynie*) i słyszano różne wystrzały. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, panują w tej chwili (o 3 kwadransach na 12 przed północą) wielkie rozruchy w zachodniej części *Londynu*.”

FRANCYA.

Rozruchy w Paryżu, według opisu wyjętego z dzienników zagorzalo-rojalistowskich.

„Od sławney sessyi, po której deputowany margrabia *Chauvelin* odebrał cześć tryumfalną, to jest, od wieczora w dniu 31 maja, coraz większy przy końcu każdej sessyi izby deputowanych bywał natłok ludzi w przysionku i na około pałacu obrad tej izby (pałacu zwanego *Bourbon*). Gdy dnia 2go czerwca margrabia ten wychodził z sali, kilka kup liczniejszych niżeli dni

poprzednich pozdrowiło go okrzykiem: *Niech żyje Chauvelin!* na który kupy przeciwne *Niech żyje Król!* odpowiedziały. Obecność kilkunastu urzędników policyjnych, a zwłaszcza żandarmów zapobiegła skutkom mogącym wyniknąć z kłótni; skończyło się, iż wielbiciele margrabiego odesli grożąc przeciwnikom, i zapowiadając, że nazajutrz w znaczniejszey liczbie przybędą. Jakoż dnia 3go czerwca między 5tą i 6tą godziną nierównie więcej zebrało się osób przed pałacem *Bourbon*, i na moście *Ludwika XVI*. Jak tylko gruchnęła wiadomość o przyjęciu większością galek pierwszego artykułu nowego prawa o wyborach, kupy stojące na jedney stronie mostu krzyczały: *Niech żyje karta konstytucyyna!* a inne kup: *Niech żyje Król!* wykrzykiwały. Tu dały się słyszeć i buntownicze odgłosy z tamley strony, ale naysuchwalszych krzykaczów poymali żandarmowie, a innych rozpędzili. Kupy tych krzykaczów przymuszone odejść, udały się częścią przez tamę *Orsay*, częścią przez ulicę *Rivoli*, i zebrały się znowu na rynku karuzelowym. Straże z gwardyi rozproszyły te kupy; wszakże około 30stu uporeczywych młodzieńców nie usłuchało wezwania. Porwano naysuchwalszego z nich, ale go drudzy oswobodzili. W walce przy tém obalono żołnierza, który tamtego trzymał; lecz żołnierz podnoszący się, strzelił i trafił ucznia prawa nazwiskiem *Lallemant*, który wetry godziny umarł. Dnia 4go około w pół 9tej wieczorem zebrały się kupy w *Palais-Royal* przeciw rotundy kawiarni zwanej *Pokoju* i kawiarni *Valois*. W tej części galeryi zabroniono przechodzić, a o kwadransie na 10tą kazano zamknąć te kawiarnie. Czujna baczność władzy i krzątanie się żandarmów sprawiły, iż się publiczność rozeszła spokojnie. Dnia 5 ponowiły się zgielkowe sceny; wszakże władze wszelkie przedsięwzięły środki ostrożności, aby zamiary źle myślących zniweczyć. Od godziny 5ciej bardzo wielu młodzieńców a nawet i z ludu, przechodziło się parami lub óykami po ulicach, bo dnia 4go prefekt policyi wydał obwieszczenie zakazujące skupiania się na miejscach publicznych więcej niż trzem osobom, zagrożiwszy poymaniem nieposłusznych wezwaniu policyi lub straży wojskowych, oddaniem pod sąd, i ustraszeniem jako buntowników tych, którzyby przytęm lżyli jeszcze urzędników, lub się na nich i strażę porwali. Liczne strażę z gwardyi narodowej pieszey i konney, z weteranów i żandarmeryi rozpędzały chcących się skupiać. Oprócz tego, jeden legion departamentowy, i pułk gwardyi pieszey rozłożyły się na polach elizejskich, czekając rozkazu udania się, gdzieby się wzmógł rozruch. Gdy się kupy powiększały przez napływ ludzi z okolic *Palais Royal*, żołnierze wszelkiej broni pociągnęli kolumnami na tamę *Orsay*, domu inwalidów, na most *Ludwika XVI*. Ciekawych i źle myślących odparto z jedney strony aż do ulicy *Belle-Chasse*, a z drugiey, do ulicy *Royale*, *Rivoli*, i pół-elizejskich. Słyszano wołających z jedney strony *Niech żyje Król!* z drugiey, *Niech żyje Król i karta konstytucyyna!* a inni wołali tylko *Niech żyje karta konstytucyyna!* Słyszec się także dały zbrodnicze okrzyki. Wyparte kupy z tamy *Orsay*, *Karuzelu* i ulicy *Rivoli* zebrały się na bulewarze, skąd w znaczney massie pociągnęły bulewarami do przedmieścia s. *Antoniego*. Znaczny oddział dragonów postawiony był w dłuż murów domu *Beaumarchais*, mając rozkaz tamować związek z tém nader sławnym w dziejach rewolucyi naszym przedmieściem. Młodzież, która tam wśród okrzyków

Niech żyje karta konstytucyjna! doszła, widząc przechod dla siebie zatamowany, pobiegła na ulicę przyległą przedmieściu ś. Antoniego, i wkrótce skupiła się przed najpierwszemi domami tego przedmieścia. Wszakże marszałek Xiążę Reggio (Oudinot) naczelny dowódca gwardyi narodowej pociągnął za nimi dla zapobieżenia okropnym skutkom. Rozkazał oficerowi dowodzącemu dragonami, aby tę nową masę rozproszył, co zaraz przy pomocy żandarmów uskutecznił. Poymano 35 osób. Inni rozpędzeni od wojska irzęsistego deszczu, który lniał wtedy, posli do domów. Dwie tylko osoby były ranione od dragonów. Od godziny 4tej pełno było ciekawych w ogrodzie tuileryjskim, tudzież na obu terasach naprzeciw rynku Ludwika XV. Damy wytwornie ustrojone ponaymowały krzeselka. O kwadransie na 6tą wszyscy odesli z terassów w południowej stronie, a w kwadrans późniejszy z terassu od strony północnej; w tymże czasie zamknięto bramy ogrodu tuileryjskiego, a o godzinie 8mej Palais Royal. O teyże godzinie powróciła spokojność. Ale dnia 6go o godzinie 8mej ukazało się kilkaset ludzi na boulewarze kapucyńskim. Wykrzykiwali oni *Niech żyje konstytucya! Niech żyje Cesarz!*... *Pręcz z...*! Tłum ten coraz się powiększający pociągnął do bramy St. Denis, spotkawszy tylko kilka patrolów, które im ustąpiły. Wyruszył wkrótce przeciw nim oddział dragonów i żandarmeryi, który kilku schwytał. O godzinie 10tej spokojność była przywrócona. Dnia 8go czerwca o godzinie 9tej zrana znowu nastąpiło zaburzenie. Tłumy ludu zajęły drogę od bramy St. Denis do bulewaru Temple. Przedsięwzięto jednak zaraz środki ostrożności, i spokojność przywrócono. Pomiedzy uwięzionymi są jenerałowie Freyssinet i Solignac, pułkownik Dufay i dowódca szwadronu Dapergier.

Dzienniki liberalne różnią się co do niektórych okoliczności w opisie powyższego rozruchu dnia 3go, 4go i 5go czerwca; z resztą odwołują się do opisu sessyi izby deputowanych dnia 5go czerwca, gdzie o tém była żwawa rozprawa.

Ciało zabitego w rozruchu ucznia prawa Lallemand pochowano dnia 6go czerwca, i odprawiono za niego żałobne nabożeństwo w kościele Bonne-Nouvelle. Tak wiele było ludzi, iż zaledwie mogli pomieścić się w kościele. Szło za ciałem na cmentarz przeszło 6,000 osób w żałobnym ubiorze, a jeden z współuczniów nieboszczyka miał przemowę nad grobem, często wynurzaniem żalu przez słuchaczów przerywaną.

Mianował Król w pierwszym dniu rozruchów marszałka Macdonald majora jeneralnego gwardyi królewskiej dowódcą całego wojska będącego teraz w Paryżu.

Sprawa Luwela zabójcy Xięcia Berry.

Sprawa Luwela rozpoczęła się w izbie parów dnia 5 czerwca, a ukończyła się dnia 6go, w którym wypadł wyrok skazujący go na ucięcie głowy, a dnia 7go wykonany został. Sprawa ta zwabiła wielu słuchaczów, a zpomiedzy posłów zagranicznych i posła perskiego z tłumaczem Panem Kieffer, professorem języka perskiego w kolegium francuzkiem. Po zebraniu się parów, i nakazaniu słuchaczom milczenia przez kanclerza Francyi Pana Dambray, który jest prezesem i-

zby Parów, zapytał on obwinionego o imię, nazwisko, i t. d.; na co gdy odpowiedział, oświadczył mu prezes, aby pilnie słuchał mającego się czytać aktu oskarżenia, którego z niewypowiedzianie zimną krwią wysłuchał, jako też i mowy Pana Bellart prokuratora królewskiego wykładającego przyczyny oskarżenia. Czynił potem prezes rozmaite zapytania, na które śmiało Luwel odpowiadał. Oprócz już wiadomych zapytań i odpowiedzi dawniej przytoczonych w dziennikach, a teraz w sądzie powtórzonych, przytoczymy nowe, a te są:

Pyt. Czy zbrodnicze zamiary twoje winienesz zdradliwym radom, szkodliwym maxymom i zatrutym pismom? *Odp.* Nie, wcale nie. *Pyt.* Gdyby cię nie obłąkał polityczny fanatyzm, który cię do Bonapartego przywiązał, czyliby cię uczucia honoru i religii nie wystrzymały? nie maszże żadney zasady religijney? jakiey jesteś wiary? *Odp.* Urodziłem się roku 1783; jestem katolikiem, lecz odmieniałem się podług okoliczności; już to byłem teofilantropem, już katolikiem. *Pyt.* Gdy nie wierzysz w sprawiedliwość Boską, powinienesz być wierzyć w ludzką; czyliż więc nie wiedziałeś, że wystawileś się na utratę życia? *Odp.* Owszem; mieć mię należy za Francuza, który się oddał na ofiarę. *Pyt.* Cóżbys czynił, gdybys potrafił być umknąć? *Odp.* Zabijałbym francuzów, którzy podnieśli oręż przeciw oyczyźnie. *Pyt.* Więc trwałbys w zamiarze mordowania? *Odp.* Tak jest, przeciw francuzom, którzy oyczyznę zdradzili. *P.* Nie chcesz więc powrócić do wiary, w której się urodziłeś, która może osłodzić zgon wielkiego zbrodniarza? *Odp.* Wiara nie zdoła zaradzić zbrodni, którą popełniłem.—Wezwał potem prezes parów, aby, którzy chcą, uczynili zapytania obwinionemu. *P.* Lally-Tolendal zapytał go, co zwykł był za młodu i późniejszy czytywać? *Odp.* Czytywałem prawa człowieka i konstytucyę. *Pyt.* Jaką? *Odp.* konstytucyę roku 1789 lubinne, bo to mi wszystko było jedno. *Pyt.* Jakie dzienniki? *Odp.* Zadnego. Inni parowie zadawali mu także pytania, a naywięcey, aby powiedział, jakich miał współników; lecz odpowiedział, iż żadnego. Powiedział tylko. „Gdyby mi się udało było uciec, byłoby to nieszczęściem dla Francyi, bo policya dochodziłaby; wiele osób wpadłoby w podeyrzenie, uwięzionoby przeszło 1000. Zem zaś chciał zgładzić wszystkich, którzy podnieśli oręż przeciw oyczyźnie, lub zdradzili naród, ubolewałbym niewymownie widząc, iżby tylko na mnie jednego nie padało podeyrzenie. Chciałem więc nową zbrodnią popełnić dla uwolnienia tych, którychby uwięziono. Na zapytanie: kto są ci których nie chciał na sztych wystawić? odpowiedział: „Ci wszyscy którzyby mogli być posadzonymi. Widzicie, co się stało; oto wtrącono wielu ludzi do lochów.“ Na uwagę wiehrabiego Montmorency, iż sam Luwel nazywa zbrodnią swoją okropną; a więc wielkość jey pozna je, odpowiedział: Jest to czyn okropny. Gdy kto drugiego zabija, tego czynu nie można nazwać cnotą; jest on zbrodnią. Nigdybym jey nie popełnił, gdyby mię naród nieobchodził; zdaniem więc mojem, dobrze uczyniłem.“ Na tém skończyła się sessya sądowa dnia 5 czerwca, z której Luwel wychodząc, skłonił się sędziom.

Wilno dnia 18 Czerwca v. s. 1820 roku

ANGLIA.

Po mowie Hrabiego *Liverpool* i kilku innych Lordów, wyznaczono kommissyą, złożoną z 12 członków, a prezesem jey obrano Margrabiego *Landsdown*. Należą do niey: Hrabiowie *Liverpool*, *Lauderdale* i *Bathurst*, oraz Xiążę *Wellington*.

Lord *Kennyon* podał prośbę od sprzedających gazety. Wyrażono w niey, iż wydawanie gazet w niedzielę obraża religią; wiele bowiem ludzi opuszcza nabożeństwo, i trawi czas na ich czytaniu.

Lord *Holland* zapytał się: czyli nowy rząd w Hiszpanii dopełni obowiązków przyjętych traktatem względem zniesienia handlu niewolnikami, i czyli rząd nasz przedsięwziął potrzebne kroki u dworu Rosyjskiego, z powodu niedawno ustanowionej opłaty cła od cukru sprowadzanego z Anglii.

Odpowiedział Lord *Liverpool*, iż nowy rząd hiszpański obiecał ściśle dopełnić wszystkiego, do czego się dawniejszy traktatem względem handlu niewolnikami zobowiązał. Oświadczył oraz, iż nowa taryffa celna rosyjska stanie się bez wątpienia przedmiotem układów między obu dworami, i że P. *Bagot*, jadący do *Petersburga*, odebrał już stosowne w tey mierze przepisy.

Lord *Bulkeley* zapytał się: czyli nie będzie podany bil stanowiący opłatę na Anglików, którzy za granicą majątku swego używają? Odpowiedział Hrabia *Liverpool* w zaprzeczającym sposobie, i oświadczył: iż taka opłata, aczkolwiek bardzo pożądana, doznałaby niezwyčajonych trudności w przywiedzeniu do skutku.

Podano znowu do izby niższej liczne prośby z wystawieniem nędzy w rozmaitych okolicach kraju. Czytano oraz petycyę o podwyższenie ustanowionej ceny na zboże, która gdyby była na targu, wtenczas pozwolonoby je sprowadzać zza granicy. Opłata cła od wełny zagranicznej dla tego utrzymana, iż więcey jey wprowadzano do Anglii jak wyprowadzano. Petycyą o wystawienie nowego kościoła w *Newington*, podpisało 36 osób, a przeciwna petycyę obeymuje 2,860 podpisów.

PRUSSY.

Berlin, dnia 15 czerwca. Dnia 7 b. m. stanął N. Pan w *Stralsundzie* wśród największej radości mieszkańców. Dnia 8 była wielka parada, po której N. Pan oglądał osobliwości miasta

tego, wieczorem był bal, który Monarcha w towarzystwie Xiążąt, synów, obecnością swoją zaszczycić raczył. Dnia 9 udał się N. Król z Xiążętami na wyspę *Rügen*, z kąd wieczorem spodziewany był znowu na powrót w *Stralsundzie*.

Powrócili tu: JW. Jenerał-porucznik *Hake*, minister wojny, z wód czeskich; a JW. Hrabia *Bernstorff* z *Wiednia*. Hrabia *Szuwałow*, jenerał rosyjski, przejechał tędy gońcem z *Paryża*, toż samo szambelan austriacki, Hrabia *Bombelles*, gońcem z *Pragi*, obadway do *Petersburga*.

AMERYKA PÓLNOČNA.

Odebrane w *Londynie* listy z *Baltimore* pod d. 26 kwietnia, donoszą, iż układy z posłem hiszpańskim w *Washingtonie* względem Floryd, zupełnie się zerwały, i że wspomniany poseł prosił o pasport do wyjazdu. Wychodzące zaś w *Nowym-Yorku* gazety pod d. 2 maja, zaprzeczają tey wiadomości, i wyrażają, iż zatwierdzony przez Hiszpanią traktat względem Floryd, został podany kongressowi.

Podano wniosek na kongressie, aby wojsko Zjednoczonych Stanów północney Ameryki używało na mundury sukna z krajowych rękodzielni.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Hawanna d. 24 kwietnia. Dzień 15 b. m. napelnił radością tutejszych mieszkańców. Okręt bowiem z *Korunny* przywiózł wiadomość, iż Król Hiszpański zaprzysiął oddawna pożądaną konstytucyą stanów. Wśród powszechnych okrzyków radości, czytano publicznie gazetę z *Korunny*, która o tém doniosła, a potem wielkorządca i obywatele wykonali przysięgę na konstytucyą. Miasto przez kilka wieczorów było oświecone. I my także, równie jak Hiszpani, spodziewamy się lepszej przyszłości.

Lord *Cochrane* zabrał na rzece *Guayaquil* dwa wielkie okręty kupieckie hiszpańskie, z których jeden miał 32, a drugi 26 dział. Zdobył także bryg *Pedrillo*, który z *Callao* płynął do *Valdivia* z pieniędzmi i potrzebami wojennymi, szacowanymi 60,000 dollarów. Tenże Lord przypuściwszy szturm dnia 11 lutego opanował *Valdivia*, ostatnią twierdzę, którą Hiszpani w *Chili* posiadali. Wziął tam 115 dział śpiżowych, znaczne zapasy wojenne i 400 jeńców. Popłynął potem ku *Chiloe*, któreto miasto myśli także zdobyć.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

O g ł o s z e n i a.

1 Expedycya gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego ogłasza, iż przyymuje prenumeratę na wychodzące pismo peryodyczne w *Warszawie* w terazniejszym 1820 roku, pod tytułem: *Izys Polska czyli Dziennik umiejętności wynalazków, kunsztow i rękodziel, poświęcony krajowemu przemysłowi tudzież potrzebie wiejskiego i mieyskiego gospodarstwa.*

Chcący to pismo utrzymywać, prenumeratę za cały rok niniejszy mają składać w Pocztamcie Litewskim w Wilnie. Roczna prenumerata z pocztą kosztuje rubli sr. 9.

1. Excerpt oświadczenia z protokółu potocznego Ziem. Ptu *Wileń*. w dacie poniżej zapisanego et cor. pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu jest wydan.

Roku 1820 miesiąca junii 12 dnia przed aktami Ziemskimi Ptu *Wileń*. stawając osobiście WJP. Romuald Dewoyna adwok. subseł *Wileń*. process poniższy wpisać do protokółu podał nastę-

pnie pisany. *Proces imieniem WJP. Zofii Choćkowej Szamb. b. dworu pol. na JP. Józefa Serafinowicza z następnej okoliczności czyni się: Iż co oświadczająca się mając oblig od męża swojego W. Leopolda Choćki szamb. b. d. pol. na 1000 rubli sr. przy wyprzedazy folwarku Jaworowa W. Daukszy sędziemu Grodz. Ptu Wileń. uprosiła słownie obzał. Serafinowicza, iżby takowy oblig zmienił, stało się że obzał. Serafinowicz niekommunikując się z żał. oblig na 1000 rubli sr. mając sobie poruczony W. Chockowi Leopoldowi zwrócił, a uczyniwszy przewod uzyskał podobnyż oblig na imie żał. od szamb. Murawskiego, w którym JW. Chryzostom Pilsudski marszałek Telszewski pisał się za kawenta, i obok tego wydał assekuracją jednoczasowię w miesiącu aprylu terazniejszego roku nastają, iż od pomienionej summy procent na rok terazniejszy w ilości rubli 70 na ś. Jan 24 junii ma zapłacić, pomimo więc tego że przy wzięciu obligu od W. Szamb. Murawskiego z kaucją JW. Marszałka Pilsudskiego nie pytał się żał. czy zgodzi się lub nie stosownie do danego sobie polecenia na szamb. Murawskim mieć oblig, lecz owszem jak pokazuje się dla widoków żał. niepomyślnych, takowego obligu nieoddaje, i ony przy sobie utrzymuje, gdy zaś dopiero JW. Policmeyster w skutek podanej prośby żał. począł się trudzić odzyskaniem rzeczzonego obligu od obzał. Serafinowicza, nadzieja więc jest pawna, że powróconym zostanie, jednakowoż nim to nastąpi tymczasem, iżby takowy oblig obzał. Serafinowicz nieprzeźrymarczył a JW. Marszał. Pilsudski przez niewiadomość w skutek swej assekuracji procentu na ś. Jan onemu niepłacił dla tego więc przez niniejsze oświadczenie w aktach Ziem. Wileń. czynione publiczność ostrzega, aby takowego obligu od szamb. Murawskiego z kaucją JW. Marszał. Pilsudskiego na 1000 rub. sr. na imie Zofii Choćkowej wydanego od obzał. Józefa Serafinowicza nienabywał, ani na ony pieniądze nic zgola nikt niedawał i w układy żadne niewchodził przez trzykrotną Kuryera Litawizacyą zapowiada. U tego processu podpis w protokule jest taki z mocy plenipotencyi podpisują się Romuald Dewoyna sub. Wileń. Adwokat.*

Correctum Andrzej Towiański Z. W. Regent.

Wolno drukować Mikołaj Pamarnacki Sędzia. Ziemski Wileński.

1. Excerpt z protokołu potocznego Sądu Ziem. Ptu Mińskiego w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią Urzędową Ziem. tegoż powiatu, w tymże czasie, stronie potrzebującej jest wydań.

Roku 1820 mca maja 31 dnia Na Urzędzie Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Mińskiego oświadczenia imieniem WW. Nikodema jako męża, a Teressy z Rodziewiczów aktorki małżonków Charewiczów, czyni się z takiego nastania rzeczy: przeszły z tego świata na dniu 15tym idącego mca maja Kazimierz Kossowski Sędz. Gran. Ihumeńskiego ptu, wuy oświadczającej się W. Charewiczowej, cały swój fundusz w obligach na różnych osobach, w sprzętach, garderobie i ruchomości będący, dla samojednej teyże żalującej Charewiczowej przeznaczył i takową swą wolną dyspozycją wynagrodzenia Mikołaja Jankowskiego usług, na dniu 5 maja postanowioną zatwierdził. Wiadomo tak powszechności jako też żalującej się, że zeszyli Kazimierz Kossowski nieposledniego był funduszu, który w ręku różnych rozlokowawszy, ni mógł w zamierzonym czasie odzyskać, co zagniło zeszyłego, jak świadomi upewniali, tym osobom u których sam znajdować mógł kredyt, na bezpieczeństwo wypłaty zaciąganego przez siebie długu, w ewikcyą składają po-

slugujące sobie obligi. Oświadczająca się jako z woli zeszyłego rodzonego wuia swego iedynd sukcesorka, po iego zgonie chcąc się upewnić o tém, co z dobroczynney łaski odbiera, iako też co może bydź komu należnym, przy użytym woźnym, i innych wiary godnych osobach, ogólną pozostalosc spisać urzędownie na registr starała się, przy jakowem spisaniu gdy tylko znajduie oblig i za onym wiedziony w Sądzie Ziem. Mińsk. z WW. Kubrakowskimi kolegskimi assessorami proceder. Kartę W. Jannetty Iwanowskiej, pismo W. Torczyńskiego Sędziego i list JW. Sowietnikowej Wazgirdowej o należności świadczące, niemniej ruchomość i szczupłą ilość gotowych pieniędzy ledwo na opędzenie potrzeb pogrzebu wystarczającą, komuby zaś zeszyli był dłużnym żadnego nie powzięła śladu, a mając wiadomość że od różnych osób kilka tysięcy rubli zeszyłemu przynależy, nim dokładniejsze o tém poweźmie upewnienie, przez niniejsze oświadczenie ostrzega wszystkich JW. WW. Debitorów tegoż zeszyłego Kossowskiego, iżby za swoimi inskrypcjami zeszyłemu wydanymi, a oświadczającej się iako z woli iego iedyndy successorce posługującymi, w ręku czyimkolwiek nieprawnie albo tylko na pewność zaciągnionego kredytu złożonemi i okazać się mogącymi, nikomu innemu prócz sukcesorce niewypłacali, ani w układy z kimkolwiek bądź bez wiedzy iey niewchodzili, lecz o swém zawinieniu dla należytego ułożenia się oświadczająca się przezemnie niniejsze oświadczenie podpisującego iako plenipotenta ciągle w mieście gubernińskim Mińsku mieszkającej zawiadomić, niemniej kredytorowie izby także w obiekcje ułożenia się wymieniając illość długu i termin opłaty onego ze mną nizey piszącym się skommunikować się dla przedsięwzięcia przez sukcesorkę skutecznych w układzie środków raczyli, upraszając niniejsze oświadczenie prócz zapisania onego do akt właściwego sądownictwa, ku wiadomości interessowanych osób dla trzykrotney awizacyi w gazecie Kur. Lit. umieszcza się. U tego oświadczenia podpis takowy. Takowe oświadczenie w imieniu WW. Charewiczów iako plenipotent podpisuję Piotr Wierzbicki adwokat Ziemski Miński. Zgodno z protokulem świadczą Józafat Iwanowski Pisarz Ziem. Ptu Mińsk.

Takowe oświadczenie wolne do przyięcia w gazetach Kur. Lit. Jozafat Iwanowski Pis. Z. P. Miń.

1 Roku 1820 mca junii 11 dnia, Sąd taxatorsko exdywizorski funduszu zeszyłego Wincentego Zawiszy kapitana w Wilkomierzu exystujący, zapowiada wszystkim kredytorom i pretensorom, że sprawę konkursową w dniu 21 idącego roku i mca do namowy wziąć przedsiębierze, ażeby więc kredytorowie sub amissione causa pretensye swoje do terminu tego do Sądu exd. w mieście powiat. Wilkomierz w sessjach poobiednich wnosili przez gazetę Kur. Lit. ostatecznie ogłasza, i że takowa awizacya do druku przyjętą bydź może zapowiada.

Piotr Zawadzki Sędz. Ziem. Wilkom. Prezyd. Exdyw. Michał Rouba Sędzia Ziem. Ptu Wil. Exdyw. Antoni Komorowski Grodz. Wilkom. Sędz. Exdyw.

1 Od Miń. guber. Rządu ogłasza się, iż w tymże Rządzie w czasie zjazdów obywatelskich w Mińsku, dla wyborow urzędników, za skarbową niedoptatę, liczącą się za starostwo Lubonickie, będzie przedawać się majątek Janow, należący do obywatela Kaspra Pruszanowskiego, ze 162 duszami płci męskiej i 138 żeńskiej, z wsiami: Wasilewka i Dubrowka z 42 duszami poddanemi płci męskiej i 59 żeńskiej; a zatém życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy naznaczone: pierwszy dnia 26. drugi 27. trzeci 28 mca augusta, a dla przetargow dnia 4 mca septembra terazniejszego

go roku, gdzie za przybyciem będą mogli widzieć opisanie tego majątku i wartość. Dnia 9 junii 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

1. Z majątku Male w ptcie Wileńskim i parafii Ostrowieckiej leżącego, dziedzicznego Bartłomieja Gryzera, włościanie dziedziczni inwentarzami i skaskami zięci iako to 1. Jakób Grodź wieku lat 48 wzrostu sporego twarzy pociągławy, nosa ostrego, włosow na głowie i brwiach czarnych, na nodze od siekiery znak aż do kostki zacięty. 2gi Tomasz Jasiukiewicz Miżgir wieku lat 16, twarzy szerokiej nosa tępego urody małej, krępy, oczu wklęsłych błękitnych włosów rusych. 3ci Andrzej Animudzki, wieku lat 20 wzrostu średniego, twarzy pociągławy, włosów blad, suchy, do cielski zdalny lewą ręką siekierą robi, ma na sobie siermięgę białą, nową, pas czarny, i dalsze odzienie, oraz bóty i strzelbę krótką, różnocozasowie poczyniwszy znaczne szkody, przez potajemne wyprowadzenie dwornych koni, wołów, oraz zfyrmarczenie wielu sprzętów rozmaitego gatunku, skór owczych i wołowych, tudzież zboża różnego rodzaju w ogóle na rub. sr. 525, zbiegli i niewiadomo gdzie się przechowują, iak wieść dochodzi, że dla łacniejszego ukrycia się nazwiska poprzemieniali. Lubo ustawami jest zastrzeżone ażeby nikt zbiegów nie przyjmował, gdy jednak widać że takowi znaleźli protekcją, ogłaszając więc o pomienionych zbiegach i szkodzie przez nich popełnionej, upraszam iż iesli gdzie się takowi pokażą, iżby byli zatrzymani i do sądu niższego Ziem. Wileń., lub majątku moiego Male zwanego w tymże ptcie parafii Ostrowieckiej położonego dostawieni alboliteż przesłano wiadomość, zaco oprócz rzetelney wdzięczności koszta wszystkie powrócić i nayprzyzwolicej wynagrodzić przyrzekam. Datt 1820 junii 15 dnia w Malach.

Roku 1820 meca junii 16 dnia takową awizacją może umieszcic Redakcyja w gazecie Kur. Lit. poświęcając. Michał Sawicki Prezyd. Gr. ptu Wileń.

1. Sąd dzielczo-graniczno-taxatorsko-exdywizorski w mści Łatyholiczach w gubernii Mińskiej ptcie Borysowskim położony agitujący się, kategorią graniczną dotąd dla pory zimowej i rozmaitych przeszkod ułatwić się nie mogącą, gdy dopiero w niebawnym czasie ukończyć spodziewa się, po odbytych już bowiem produktach, obeyrzeniu duktyw i reduktów, Repliki teraz przez strony odczytywane; kiedy zapowiadają rychłe oddanie do namowy w materji ziemnych sporów; przeto Sąd zamiarem przyspieszenia dla stron sprawiedliwości, wszystkich kredytorow i wszelkiego tytułu pretensorow do massy JWW. Bielikowiczow stosunek regulujących, ze wszelką gotowością dla odczytania objaśnień w sprawie, i złożenia papierow do kancelaryi Sądu niniejszego, a słowem dla oddania całkowitej sprawy do namowy, iak nayrychley przybywać rygorem prawa obowiązuje; i że po ukończonych replikach, naydalszey do dnia 15 julii t. roku, cale dzieło do namowy wziąć przedsięberze; oraz skutkiem remissy, na niestawających kredytorow dopominki wiekuistą anisysą zakreśli, ostrzega o czem wszystkie interesowane strony, przez niniejszą po raz ostatni, dla trzykrotnego w gazecie Kur. Lit. pomieszczenia. Datt w Łatyholiczach roku 1820 junii 9 dnia.

Rudolf Piszczallo Exdyw. Jakób Estko Exd. Józef Korsak Exdywizor.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

3. Piotr Choroszewski sędzia Ziem. Wilkomirski Andrzej Bobrowicz Prezydent Grodz. Zawileyski, Adam Jasiński P. Ziem. Upit. Jakób Towiański Pis. Ziem. Wileń. Bonifacy Wincza Sędzia Grodz. Brasł. Stanisław Giesztor Sędzia Gr. Kowieński.

Oznajmujemy tém naszym czteroniedzielnem obwieszczeniem, JW. Antoniemu Prozorowi Wojewodziecowi Witep. i kawalerowi, oraz JWW. Michałowi Tyszkiewiczowi Prezydentowi Sądu Granicz. Appell. Guber. Lit. Wileńskiej, Wojciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi i kawalerowi, Józefowi Łopacińskiemu Rot-

mistrzowi b. kawalerji narodowej suksessorom zeszyej Woyciechowskiej, Hipolitowi Wołkowi Prezyden. Sądu Grań. Pttu Wileń. i dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom do massy funduszow JWW. Antoniego Prozora niemniej JWW. Józefowi Hrabi Załuskiemu Fligel Adjutantowi J. C. K. M., Karolowi Załuskiemu Kamerjunkturowi Jego Imperatorskiej Mości, JO. Xieźney Franciszce z Załuskich Lubomirskiej Szam. Jego Imperatorskiej Mości, Suksessorom po zeszyej Jenerałowej Ilgestromowej, Ottonowi Grałowi Ilgestromowi Jenerałowi od Infanterji i kawalerowi, Konstancyi z XX. Poniatowskich Tyszkiewiczowej Mar. Lit., Annie z Tyszkiewiczow Potockiej Koniuszynie, Andrzejowi Towiańskiemu, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie potomstwu Sulistrowskim Kamer. Jego Imperatorskiej Mości w assistencyi opieki i dalszym wszystkim debitorom. Iż stosownie do remissy sądu Gł. 2go Depar. Gubernii Wileń. w roku terażniejszy 1820 marca zakroczonej, taxę i exdywizyą wszelkich funduszow JW. Antoniego Prozora na satysfakcyą jego wierzycieli przeznaczającej, pō niedóyciu pierwszego zjazdu, w terminie z niniejszego czteroniedzielnego obwieszczenia przypadającym, niezawodnie w komplecie prawnym do majątności Mazuryszek w Wileńskim Pcie położoney zjedziemy dla expediowania poruczonego nam remissą sądu Gł. exdywizorskiego dzieła.

Roku 1820 miesiaca czerwca 8 dnia Woźny podpisany świadcę, iż tego obwieszczenia czteroniedzielnego kopie z instancyi WW. Piotra Choroszewskiego Sędziego Ziem. Wilkomir. Andrzej Bobrowicza Prezyden. Grań. Zawiley. Adama Jasińskiego Pisarz Ziem. Upit., Jakóba Towiańskiego Pisarza Ziem. Wileń, Bonifacego Winczy Sędz. Grodz. Brasł., Stanisława Giesztor Sędz. Grodz. Kowień. JWW. Antoniemu Prozorowi Wojew. Witep., Michałowi Tyszkiewiczowi Sądu Grodz. appell. Wileń. Guber. Prezydent. Wojciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi, Józefowi Łopacińskiemu Rot. kaw. nar. suksessorom zeszyej Woyciechowskiej Hipolitowi Wołkowi Prezyden. Sądu Grań. Pttu Wileń. Konstancyi z XX. Poniatowskich Tyszkiewiczowej Mar. Lit. Annie z Tyszkiewiczow Potockiej, Andrzejowi Towiańskiemu, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie nieletniemu potomstwu Sulistrowskim Kamer. Jego Imperatorskiej Mości jednym oczewisto w ręce, drugim na posesyjach w mieście Wilnie będących, a zaś JWW. Józefowi i Karolinie Hrabiom Załuskim, JO. Xieźney Franciszce z Załuskich Lubomirskiej Szam. Jego Imperatorskiej Mości, suksessorom Jenerałowej Ilgestromowej, Ottonowi Grałowi Ilgestromowi Gener. od infanterji i kawal. oczewisto w majątności Mazuryszkach w Pcie Wileń. położoney, w tradycyney possessji będącey podalem i o zieżdzie sądu exdywizorskiego do majątności Mazuryszek, w terminie z obwieszczenia wypadającym oznajmiłem.

Marcin Kuczyński Woźny S. Grodz. P. Wileń.

Roku 1820 meca junii 8 dnia przed aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiscie Woźny Marcin Kuczynski takową awizacją podanego obwieszczenia zeznał. Przyjąłem Jan Zienkiewicz W. Z. Reg.

Ze takowe obwieszczenie w druku przy Kuryerze może być zamieszczone poświęcając Urban Jazdowski P. Z. W. i kawaler.

5. Oświadczenie z processem W. JPanny Tekli Straszewiczówny za wiedzą opiekunow WW. Thadeusza Szemiotha Marszałka Szawel., Ignacego Straszewicza Chor. b. Rosień. i Antoniego Ostrowskiego Sekr. Granicz. Rosień. na WW. JPP. Damazego, Ignacego braci Straszewiczow uczynione w następney rzeczy, w roku 1807 in 7briusz w dobrach Poszwiu w Ptcie Szawel. leżących, umarł ś. p. Jan Straszewicz oyciec żalący się Tekli Straszewiczówny, oraz Damazego i Ignacego braci, Anny, Wincety, Wiktoryi siostr Straszewiczow, w tymże roku 1807 in 9bri nastal akt inwentaryi wszelkiego majątku po śmier-

ci oycę pozostałego przez opiekunów dopełniony, w Ziem. Szawel. oblatowany, który okazuje w funduszu oyczystym znaczną ruchomość w dobrach Poszuszwiu, oraz znaczne kapitały u różnych obywateli na obligach będące, z tego funduszu oyczystego siostry oświadczające się Wincenta pierwicy za Adamem Tyszką, dopiero za Kazimierzem Dąbrowiczem, Wiktorya za Antonim, Anna za Wincentym bracią Ostrowskimi w zamęściach zostające, na tymczasową exdotacyą nim bracia obżal. Damazy i Ignacy Straszewiczowie dódyg lat zupełnych z summ na obligach będących dokumentem przez opiekunów wydanym, dostały w udziale po 20,000 zł. doszedłszy do lat zupełnych bracia Damazy i Ignacy Straszewiczowie, oprócz ruchomości w dobrach Poszuszwiu byłe, summ oyczystych przeszło 10,000 czer. zł. ściagneli i w swoich widokach użyli, z funduszu takim sposobem w znaczney massie uszczuplonego, dobra Upity w ptcie Upick. z exdywizyi Strzednickiey, folwark Juzin w ptcie Wilkomir. z exdywizyi Rogowskiey dane, pozostały we władaniu obżal. braci Straszewiczów i niektóre summy pomnieysze w znaczney części niepewne, oświadczająca się Straszewiczówna w swojej należności posagowej uważając jedyną hipotekę na folwarku Upicie i Juzinie oraz summkach nieściągniętych już ręcznemi długami przez braci onerowanych, gdy i siostry zamężne nie są zupełnie wyexdotowane, a fundusz na odpowiedź żalującey uszczuplony dostrzegając, żeby się owej więcey niezmnieszał jako najpierwsza kredytorka ze krwi po oycu zawiadania powszechność o swojej posagowej należności z procentem zalegającej, a ztąd aby obżal. Ignacemu i Damazemu Straszewiczom nikt kredytu nieużywał, o dobro Upitę i Juzin umowy żadney nie zawierał, siebie na szkodę i proceder nienarażał, ninieysze oświadczenie do trzykrotney awizacyi w Gaz. Kur. Lit. podaje i one własnoręcznie aktorka podpisuje. Tekla Straszewiczówna, roku 1820 mca maja 31 dnia przed aktami Ziem. Ptu Rosień. stawając obecnie WJP. Jakub Bereśniewicz Sukl. Sądu Ziem. Rosień. Rotm. b. woysk Pol. takowe oświadczenie (przy opłacie poszlin ukaznych kop. 52) do akt podał. Przyjąłem Antoni Paszkiewicz Ziem. Rosień. Regent.

Ninieysze oświadczenie w Gaz. Kur. Litew. wolno umieścić świadczą Sędzia Ziem. Ptu Rosień. Tomasz Tyszkiewicz.

3. Gdy mnie zmusił JP. Benedykt Sadkiewicz, abym oświadczeniem moim w Grodzie Pttu wileńskiego maja 22 dnia tegoż roku zapisanego, cofnęła plenipotencyą jemu wydaną, pod rokiem 1819 miesiąca kwietnia 23 dnia; winnam obok do Redakcyi kuryera litewskiego dla dalszey ostrożności mojej ostrzedz każdego, iż działania jego równo z momentem tey awizacyi skończyły się, ażeby choćby się zaszczytał takową plenipotencyą, że jest martwa i manifestem odwołana, do którego ogłoszenia podpis własney ręki podkładam. Datt w Wilnie miesiąca maja 23 dnia 1820 roku. Maria z Xiążąt Sapiehow Puzynina Star. Sztaternicka.

Ze Redakcyą Kur. Lit. może ninieyszą awizacyą do druku przyjąć świadczą.

Mikołaj Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileński.

3. Sąd Grodzki Pttu Szawel. skutkiem swey rezolucyi na dniu 7 terażn. mca junii nastaley, uważył bydź potrzebnym do Gazety Kur. Lit. przesłać dla trzykrotnego zaawizowania, iż by-

ły officialista JO. Xięcia Zubowa, Maxymilian Robert Zienkowicz dnia 6 omienionego mca maja przez wystrzał z pistoletu odjął sobie życie, i pozostałość swoją w wiedzy tego sądu będącą, tak sprzęty, pojazdy, konie i pieniądze JP. Polenez w Jurborgu mieszkającemu, a zaś garderobę i bieliznę słudze swemu Stanisławowi Markiewiczowi zapisał. Jakowa dyspozycya nie będzie wprzód doprowadzona do exekucyi, aż chyba po nowym roku czyli po dniu 1 januar. następującego 1821 roku. ponieważ do takowego terminu przez ninieyszą trzykrotną awizacyą wzywają się wszyscy prawni pretensorowie zeszłego Zienkowicza, lub z blizkich krewnych, którzyby dowiedli, że tenże nieboszczyk dzieląc się z rodzeństwem sukcesyynym majątkiem wziął pewne quantum pieniężną, lub majątku, którym po zaaprobowaniu przez sąd Gł. Lit. Wileń, 1go Depart. zwróconym z funduszu nieboszczyka Zienkowicza zostanie, a zaś po upłynieniu powyżey wzmienionego terminu, kiedy nikt z prawnemi dowodami w Sądzie Grodz. Szawel. jawić się niebędzie, wówczas dyspozycya nieboszczyka przywiedzioną do exekucyi zostanie. Dat 1820 roku julii 9 dnia Szawla.

Sędzia Tomasz Adamowicz. Benedykt Jaroszkiewicz Sędzia Grodz., Pisarz Wacław Kownacki. Regent Grodz. Szawel. Antoni Montwillo.

3 Sąd Taxatorsko-Exdyw. za Remissą Sądu Gł. Mińskiego Cywilnego Depart. w dacie roku 1814 7bra 4 dnia zaszła na rozdział majątku Mniszan z attynencyami w Gubernii Mińskiej w tymże powiecie sytuowanego, i dalszych funduszow sumownych zeszłego Antoniego Bohdanowicza naznaczony, w dniu 26 miesiąca apryla bieżącego roku do pomienionego majątku przybywszy, gdy po wysłuchaniu wielu stron produktow widzi się być zbliżonym do weyścia w namowę i rozszdzenia ostatecznie całkowitey rozprawy, aby niewiadomieniem żadna strona stosująca pretensyą do massy kredalney, również przez zapozwy do odpowiedzi powołana dla pomnożenia teyże massy niewymawiała się, ninieyszą awizacyą przez Gazetę Kur. Lit. ogłosić postanowił i że niejawiące się nayrychley do tego Sądu strony, jedne prawney ammissyi ulegną, drugie in contumaciam sązione zostaną, obwieszcza. Roku 1820 mca maja 28 dnia.

Ignacy Bucewicz Podsedek Z. P. M. Exd. Wiktor Jabłoński Podsedek Slucki Exdyw. Ferdynand Dworzecki Podsekd. Ziem. Wil. Exdyw.

3. Przedaje się warszawskiey roboty Kocz z kufram i dalszemi wygodami. Widzieć go i o cenie dowiedzieć się można u kowala uniwersyteckiego, Zeica, mieszkającego na dziedzińcu teatru anatomicznego, dawniey Spaskiey Cerkwii.

2. W wileńskim ratuszu znajduje się bryła urzędowey roboty nadzwyczajney lekkości, kryta, pakowna, niewiele potrzymiana, ktoby ją życzył nabyć niech się dowie o cenie w naznaczonym miejscu u W. Janczewskiego Ratuszowego Pisarza.

1 Wyjeżdża za granicę dla widzenia się z familią Szwaycar Piotr Kiel na miesiąc 4, do Szwaycaryi, z powrotem.

3. Wyjeżdża za granicę do Saxonii Wileński mieszczanin Nestel Leybowicz Gruszko na miesiąc 11.